

GŁOS



WOLNYCH POLAKÓW

NR 22/VI 26 CZERWCA 2018 ROKU

Zło dobrem zwyciężaj, ale kiedy dobrzy ludzie nic nie robią zło zwycięża!



**WYWIAD Z JANUSZEM MANIECKIM,
DYREKTOREM BIURA POSELSKIEGO PiS - str. 2.**



I Dzierżoniowski Dzień Rotmistrza Pileckiego w 70. rocznicę śmierci - str. 3.



Posel Jarosław Krajewski w Dzierżoniowie - str. 4-5.



VII MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY 2018 - „Polska Rodzina Silna” - str. 8.

Działalność publiczna to przede wszystkim służba i obowiązek...

Wywiad z Januszem Manieckim - dyrektorem Biura Poselskiego PiS.

Kazimierz Janeczko - W styczniu 2016 roku rozpoczął się nowy okres Twojej aktywności zawodowej?

Janusz Maniecki - I tak i nie. Podjąłem co prawda nowe dla mnie obowiązki dyrektora biura poselskiego pana Michała Dworczyka, ale to tylko inna forma aktywności społeczno – politycznej, z którą związany jestem od połowy lat 80-tych poprzedniego stulecia. Zawsze starałem się godzić pracę zawodową z działaniem społecznym, być w nurcie wydarzeń ważnych dla Polski i naszej małej, lokalnej Ojczyzny. Jak pamiętasz, nasze marzenia o wolnej i suwerennej Polsce zaczęliśmy realizować w pierwszym samorządzie III RP w latach 1990-1994. Było w tym wtedy sporo naiwności i idealizowania sytuacji, ale i rzeczywistej pracy dla mieszkańców. Dzisiaj moja aktywność to kontynuacja tamtych planów i marzeń.

K. J. - W jaki sposób Ty, dzierżoniowianin, zostałeś pracownikiem biura poselskiego mieszkańca Warszawy – ministra Dworczyka?

J. M. - Michała... Pana ministra Dworczyka miałem przyjemność poznać kilka lat temu, gdy był jeszcze prezesem Fundacji „Wolność i Demokracja”. A ponieważ obydwoj jesteśmy historykami, to nić porozumienia nawiązała się szybko i zaowocowała realizacją kilku wspólnych projektów i pomysłów. Dlatego gdy w połowie 2015 roku Michał zaproponował mi pomoc w jego kampanii parlamentarnej w naszym okręgu wyborczym, zgodziłem się od razu. Było to spore wyzwanie wypromowania na nieznanym terenie osoby z Warszawy, nawet jeśli otrzymała ona pierwsze miejsce na liście wyborczej Prawa i Sprawiedliwości. No ale udało się – Michał zdobył mandat i prawie 25. tysięcy głosów, przez co osiągnął najlepszy wynik spośród kandydatów PiS w okręgu wałbrzyskim od 2001 roku. Wierzę, że i ja odrobinę przyczyniłem się do tego sukcesu. Naturalną konsekwencją była kontynuacja naszej współpracy tutaj.



K.J. - Pan minister Dworczyk to bardzo aktywny poseł, dziś Szef Kancelarii Premiera. Ma więc mniej czasu dla okręgu, to więcej obowiązków dla Ciebie?

J. M. - Od początku kadencji ułożyliśmy sobie, jako niewielki ale zgrany zespół współpracowników pana ministra, zasady działania i one nadal funkcjonują, choć oczywiście aktywność poselska pana ministra jest dziś tutaj mniejsza. We wszystkich biurach poselskich – w Wałbrzychu, Kłodzku, Nowej Rudzie i Dzierżoniowie zajmujemy się przede wszystkim problemami i sprawami zwykłych ludzi, często mocno doświadczonych przez los lub instytucje państwa. Interwenujemy pisemnie w takich sprawach, odwiedzamy instytucje rządowe czy samorządowe, składamy interpelacje w imieniu pana Posła, reprezentujemy go na uroczystościach i imprezach. Przez dwa i pół roku nasze dzierżoniowskie biuro, otwarte każdego powszedniego dnia od 9-tej do 16-tej podjęło ponad 200 pisemnych interwencji w sprawach mieszkańców, przyjęło ponad 700 zgłoszeń o różnych problemach i nieprawidłowościach, udzieliło kilkuset porad prawnych, zgłosiło do Kancelarii Sejmu blisko 50 interpelacji poselskich. Naszym „znakiem rozpoznawczym” są cyklicznie organizowane dla mieszkańców okręgu wycieczki do Warszawy. W programie jest zawsze zwiedzanie Sejmu, Kancelarii Prezydenta lub Premiera oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. To dobra lekcja patriotyzmu zarówno dla uczniów szkół jak i osób dorosłych, dotąd jako pracownicy biur poselskich zorganizowaliśmy 21 takich wyjazdów.

K. J. - Z jakimi problemami przychodzą najczęściej ludzie?

J. M. - Rozrzut jest ogromny. Od sąsiedzkich sporów, nierozwiązywalnych od lat, po bardzo poważne sprawy, ukazujące patologie i nieprawidłowości w działaniu władz samorządowych. Zwycięstwo wyborcze Zjednoczonej Prawicy w 2015 roku przyniosło nadzieje na szybką poprawę praworządności, na przywrócenie elementarnej sprawiedliwości i szacunku dla prawa. Wiele osób uważało, że zmiany dokonywane przez parlament w Warszawie natychmiast muszą przełożyć się na zmiany tutaj. To oczywiście niemożliwe. Ponad dwa lata „totalna opozycja”, która sama siebie nazwała „elitą” III RP, pokazuje, jak bardzo boli ją oderwanie od możliwości łatwego korzystania z publicznych pieniędzy. Trzeba przy tym pamiętać, że Dolny Śląsk i okręg wałbrzyski to nadal matecznik dawnej koalicji PO - PSL, rządzącej w sejmiku wojewódzkim, wszystkich pięciu powiatach i zdecydowanej większości samorządów.

K. J. - Co daje największą radość a co najbardziej irytuje w takiej codziennej pracy z ludźmi?

J. M. - Satysfakcję daje każda załatwiona na rzecz mieszkańców sprawa, skuteczna interwencja, pomoc, która przynosi uśmiech i podziękowania. A co denerwuje? Arogancja i buta, nieczułość na problemy innych u ludzi, którzy z definicji powinni je rozwiązywać – samorządowców, urzędników. Osiem lat rządów koalicji PO - PSL było okresem systemowego „zwijania się” państwa, czasem trudnym dla zwykłych Polaków, gdy budowano podział na „elitę” i całą resztę. Ci, co sami nazwali się „elitą” mieli tylko prawa i przywileje oraz bardzo niewiele obowiązków a pozostali... wręcz przeciwnie. Wiele z tych osób tu, na dole nadal tak funkcjonuje, starając się przeczekać „epizod” rządów Zjednoczonej Prawicy.

K. J. - Czy to da się zmienić?

J. M. - To cel na lata, ale należy tłumaczyć i własnym działaniem przekonywać, że polityka i działalność społeczna nie muszą być brudne i naznaczone tylko własnymi korzyściami. Trzeba przywrócić w Polsce ideę, tak znamienne dla II RP – że wszelka działalność polityczno – społeczna to przede wszystkim obowiązek i służba dla innych. Wtedy odbudowana zostanie rzeczywista polska elita, która wiodąc naród, swoim przykładem będzie budowała normy oraz zasady współdziałania i życia. Wielkie to zadanie dla młodego pokolenia, ale też dla szkół i nauczycieli kształtujących postawy życiowe.

K. J. - Przed nami jesienne wybory samorządowe, to będzie szansa czy kontynuacja?

J. M. - O wyniku wyborczym decydują ich uczestnicy. Jeżeli uwierzą - w Dzierżoniowie, Bielawie czy innych miastach powiatu, że kandydaci Zjednoczonej Prawicy przyniosą nie tylko zmiany personalne ale i jakościowe, to możemy osiągnąć niezły wynik na terenie, gdzie od lat wygrywa PO, PSL czy SLD. Jest na to szansa, bo polityczni przeciwnicy dziś kryją swoje prawdziwe barwy za parawanem stowarzyszeń czy „bezpартyjnych inicjatyw”, by przekonywać wyborców o swej - pozornej zresztą - apolityczności. Klasycznym przykładem jest tu stowarzyszenie „Nowoczesny Dzierżoniów”, którego lider „zapomina”, że jest szefem powiatowych struktur PO, a we władzach aż roi się od jego partyjnych kolegów.

K. J. - I na zakończenie – co tutaj lokalnie udało się dokonać przy pomocy biura PiS w Dzierżoniowie?

J. M. - Środowiska prawicowe, nie tylko z naszego powiatu, powołały w 2016 roku stowarzyszenie Obywatelski Ruch Patriotyczny, który ma już na koncie sporo inicjatyw i osiągnięć. Dzięki temu sprawniej możemy aplikować o środki zewnętrzne, brać udział w postępowaniach konkursowych i projektach. Od maja 2017 roku stoi już w Dzierżoniowie pomnik upamiętniający Żołnierzy Wyklętych, obok umieszczona jest urna z ziemią w powązkowskiej „Łączki”. Organizujemy corocznie Marsz na Wielką Sowę Im właśnie poświęcony, Dzień Flagi Narodowej, „Patriotyczne śpiewanie” tuż przed 11 Listopada. Biuro poselskie jest jakby „centrum operacyjnym” tych wszystkich działań. Od 2010 roku udało się nam wiele osiągnąć, ale nie wolno zapominać, że spocząć na laurach – to przegrana...

K. J. - Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Kazimierz M. Janeczko



I Dzierżoniowski Dzień Rotmistrza Pileckiego w 70. rocznicę śmierci

...Na jednym z ostatnich posiedzeń, gdy już było wiadomo, że zginie, Ojciec dał mamie mały metalowy grzebyk i powiedział, żeby koniecznie kupiła książkę Tomasza á Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”. Chciał, żeby mama codziennie czytała nam fragmenty tej cudownej książeczki. „To ci da siłę” – powiedział do niej. Bardzo sobie cenię tę książeczkę i przez cały czas ją czytam. Jest to także testament dla mnie - wspomina córka Rotmistrza.

Rotmistrz Pilecki wyrósł w ostatnich latach na jednego z największych bohaterów polskiej historii najnowszej. Trudno się temu dziwić: to postać iście pomnikowa.



W 70. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego środowiska patriotyczne oraz mieszkańcy miasta spotkali się przed Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych, aby oddać hołd Naszemu Bohaterowi Rotmistrzowi. Krótką uroczystość prowadził przewodniczący Klubu GP Dzierżoniów II – Janusz Maniecki. Wspomnił o bohaterskim życiu Pana Rotmistrza (dziś już pułkownika), o Jego pobycie w Auschwitz i „Raporcie Witolda”. Następnie głos zabrał pan poseł Wojciech Murdzek, wskazując, że przesłanie Pileckiego jest nadal aktualne dla pokoleń Polaków. Odczytaliśmy także osiem fragmentów „Raportu”, ukazujących codzienność życia w KL Auschwitz. Następnie złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze. O rotmistrza patriotyzmie i bohaterskiej postawie w walce o wolną i suwerenną Polskę mówił również Jarosław Kresa. Przypomnił też zdradę aliantów, którzy w Jalcie oddali Polskę i całą Europę środkowo-wschodnią nowemu okupantowi - ZSRR z jego wodzem Stalinem. Przypomnił, że: „Kazimierz Pużak nazwał postanowienia konferencji jałtańskiej zmorą nowego Świętego Przymierza. Komisja Główna Rady Jedności Narodowej na posiedzeniu w Podkowie Leśnej 21 lutego 1945 roku stwierdziła, że powzięte w Jalcie postanowienia, bez udziału i zgody przedstawicieli Państwa Polskiego, narzucają Polsce ciężkie i krzywdzące warunki. Protestując przeciwko jednostronności tych postanowień RJN zmuszona jest zastosować się do nich”.

O Witoldzie Pileckim powinniśmy pamiętać w sposób wyjątkowy i inspirować się jego postacią. Samo to, że przed śmiercią oddawał się lekturze „O naśladowaniu Chrystusa” jest bardzo znamienne - mówi Ewa Millies-Lacroix, szefowa agencji kreacji Teatru Telewizji Polskiej.

Witold Pilecki pozostawił żonę, córkę i syna. Po przeprowadzonych w 2012 ekshumacjach i badaniach jednoznacznie ustalono, że został pochowany na tzw. Łączce na warszawskich Powązkach, gdzie potajemnie chowano ofiary UB. Prace archeologiczne prowadzi tam zespół IPN pod kierownictwem dr. Krzysztofa Szwaagrzyka. Jednak badacze do tej pory nie odnaleźli szczątków Witolda Pileckiego.

Cześć Jego pamięci! Chwała Bohaterowi!

Kazimierz M. Janeczko

Biuletyn „Głos Wolnych Polaków”.

Redakcja: Kazimierz Janeczko - redaktor, Janusz Maniecki, Małgorzata Mamelka, Piotr Chałoński, Piotr Pieszczoch, Ireneusz Wagnerowski.

Kontakt: Janusz Maniecki - klubgp.ddz2@wp.pl.

Wydawca: Klub Gazety Polskiej Dzierżoniów II, ORP.

Biuletyn wewnętrzny na potrzeby członków i sympatyków Klubu GP i ORP.

<http://www.klubygp.pl/kategoria/kluby/dzierzonow-2/>

© Wszystkie prawa zastrzeżone.

41. Dni Dzierżoniowa i 24. Dzierżoniowskie Prezentacje Stoisko Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego oraz Prawa i Sprawiedliwości

Już po raz kolejny podczas Dni Dzierżoniowa odbywają się również Dzierżoniowskie Prezentacje - „cykliczne wydarzenie promujące gospodarkę Ziemi Dzierżoniowskiej, wytwarzane u nas produkty i oferowane usługi. To przestrzeń do pokazywania tysiącom odwiedzających swojej oferty i możliwość nawiązywania kontaktów biznesowych, a dla przedsiębiorców rozpoczynających działalność gospodarczą to również dobra forma reklamy”. Jest to również okazja dla lokalnych stowarzyszeń, fundacji, partii oraz związków i grup społecznych do zaprezentowania swojego programu działania zwiedzającym stoiska. Z tej okazji skorzystał Obywatelski Ruch Patriotyczny.



Debiut Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego na Prezentacjach w dniach 26-27 maja 2018 roku w Dzierżoniowie wypadł okazale. Nasze stoisko umiejscowione pod namiotem z banerami ORP i PiS zaraz przy wejściu do obiektów OSiR nieprzerwanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Przygotowaliśmy wiele atrakcyjnych gadżetów, obok nowego numeru „Głosu wolnych Polaków” były białe-czerwone baloniki, smycze reklamowe do kluczy, malowanki dla dzieci, breloczki. Nie zabrakło tradycyjnych kwiatów w Dniu Matki, którymi obdarowywaliśmy przechodzące panie, a dla dzieci przygotowaliśmy słodkie upominki. Pod namiotem zmieścił się punkt malowania rąk i buzi w barwy narodowe, a także cieszący się wielkim zainteresowaniem symulator do jazdy samochodem.



Nasza drużyna ORP dzielnie radziła sobie - mimo upalnej aury - przez dwa prezentacyjne dni. Szczególne podziękowania za zaangażowanie i serce do pracy należą się Państwu Grażynie i Leszkowi Dawidziakom, Państwu Małgorzacie i Pawłowi Greinerom, Adamowi Bąbolowi, Sławkowi Kryżarowi, Januszowi Borkowi, Jarkowi Kresie, Irenie Bukalskiej, Piotrowi Chałońskiemu, Wieśkowi Owczrzowi, Małgorzacie Mamelce, Romkowi Kowalczykowi, Kaziowi Szabatowi, Maćkowi Rojkowi, Zdzisłowi Mikułce, Stefanowi Greflingowi, Januszowi Balcerzakowi, Pawłowi Dzierkowskemu, Andrzejowi Feretowi i wszystkim, którzy poświęcili swój weekendowy czas dla ORP. Natomiast za zaplanowanie, zorganizowanie i znalezienie sponsorów dziękuję oddzielnie – Marcinowi Piętowi, Irkowi Wagnerowskiemu i Januszowi Manieckiemu – bez Was nasz sukces ORP byłby niemożliwy.

JW



Małgorzata Greiner. Urodzona w 1972 r. w Bielawie, gdzie nadal mieszka i pracuje. Ukończyła studia filologii polskiej na Uniwersytecie im. Adama Mic-

kiewicza w Poznaniu. Od 1998 roku związana zawodowo z ZS i PKZ. W latach 2015 – 2018 powołana na stanowisko wiceburmistrza Bielawy. W tym czasie prowadziła sprawy obejmujące oświatę, społeczne i obywatelskie, kultury oraz organizacji publicznego transportu drogowego, a także nadzór nad GKRPA. Do sukcesów może zaliczyć współtworzenie Bielawskiego Klastra Edukacyjnego, inaugurację Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, organizację Ogólnopolskiego Forum Środowiskowych Domów Samopomocy w Bielawie oraz nową umowę na realizację przewozów w latach 2017-2027, która zapewniła nowe, niskopodłogowe, z normą Euro 6 autobusy. Jest zaangażowana w życie społeczne, kulturalne i patriotyczne miasta.



Kazimierz Janeczko, urodzony w 1946r., absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze - 1978r. Zawód nauczyciel, żonaty, dwóch synów,

szczęśliwy dziadek czwórki wnucząt. Emerytowany nauczyciel 1967-2002.

Publicysta, autor i administrator serwisów informacyjnych, fotografik, współzałożyciel STF. Doświadczony samorządowiec, był radnym Rady Miejskiej Dzierżoniowa w latach 1990-1994 oraz radnym Rady Powiatu Dzierżoniowskiego w latach 1999-2012.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski - 2002r.; Medalem Komisji Edukacji Narodowej - 2009r. a za działalność opozycyjną Medalem Niezłomni - 2013r. Członek Akcji Katolickiej od 2003r. Inicjator oświadczenia Rady Miejskiej w sprawie ochrony dzieci i młodzieży przed ideologią gender - 2014r.

PRAWA STRONA DZIERŻONIO



Zdzisław Mikułko

Dzierżoniowianin od urodzenia, lat 64. Elektronik, absolwent Technikum Radiotechnicznego w Dzierżoniowie. Pracownik ZR „Diora” przez 34 lata w dziale produkcji specjalnej. Od 1980 do 2002 roku aktywny działacz NSZZ „Solidarność”, obecnie członek Koła Emerytów NSZZ „S” Diora S. A. Radny Rady Miejskiej Dzierżoniowa I, II oraz III kadencji w latach 1990-2002. Przez dwie kadencje przedstawiciel mieszkańców osiedli w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Dzierżoniowie. Aktywny uczestnik wszystkich inicjatyw patriotyczno – społecznych, skarbnik Klubu GP Dzierżoniów II, a od 2016 roku członek ORP Ziemi Dzierżoniowskiej.



Maciej Rojek

Dzierżoniowianin, absolwent Technikum Radiotechnicznego. Od wielu lat przedsiębiorca w branży budowlanej, obecnie dyrektor dużej hurtowni w sieci dystrybucji materiałów budowlanych. Zawsze aktywny społecznie, przez kilka lat był wiceprezesem UKS „Lechia” Dzierżoniów, od 2017 roku wiceprezes Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego. Współorganizator dwóch edycji Biegu Wilczym Tropem oraz wielu innych inicjatyw patriotycznych i społecznych na terenie powiatu.

Poseł Jarosław Krajewski w

Jarosław Karol Krajewski (ur. 9 marca 1983 w Warszawie) – polski polityk, politolog i samorządowiec, poseł na Sejm VIII kadencji. A i Sprawiedliwości, kierował stołecznymi strukturami Forum Młodych PiS. Był doradcą rzecznika prasowego rządu i szefem gabinetu Lecha Kaczyńskiego. Następnie zatrudniony kolejno w spółce Srebrna i biurze poselskim Mariusza Kamińskiego. W 2015 wystartował śledczej ds. Amber Gold.

W upalną sobotę 9 czerwca 2018 roku gościł w Dzierżoniowie poseł Jarosław Krajewski. Jego wizyta to realizacja programu spotkań z Polakami, jakie wyznaczyła sobie Zjednoczona Prawica przed wyborami samorządowymi. W gościnnych progach pensjonatu ZS nr 2 przy ul. Mickiewicza zebrało się około 70 osób, by posłuchać posła Krajewskiego, członka dwóch sejmowych komisji, w tym komisji śledczej ds. Amber Gold. Poseł omówił dotychczasowe dokonania rządów Zjednoczonej Prawicy, szczególnie podkreślając gospodarcze i socjalne sukcesy. Szeroko opowiedział także o pracach komisji śledczej i swoich w niej zadaniach. Potem nastąpiła seria pytań i kularowych rozmów z posłem. Cieszy zwłaszcza fakt, że w spotkaniu obok zadeklarowanych





Sławomir Kryżar, lat 48, białawianin. Wykształcenie wyższe leśne, ukończył studia doktorskie w Warszawie.

Od 2004 roku zatrudniony w Nadleśnictwie Świdnica. Zaangażowany w kwestie związane z ochroną przyrody, współpracuje z pozarządowymi organizacjami ekologicznymi, autor publikacji naukowej.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia „Obywatelski Ruch Patriotyczny”.



Małgorzata Mamełka mieszkanka Dzierżoniowa od 6. roku życia. Wykształcenie wyższe. Ukończyła zarządzanie i marketing na Akademii Ekonomicznej

we Wrocławiu oraz studia podyplomowe w zakresie rachunkowości przy Izbie Skarbowej we Wrocławiu. Od 26. lat pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Dzierżoniowie. Aktywny członek Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego oraz Stowarzyszenia Ruch Społeczny im. Lecha Kaczyńskiego Ziemi Dzierżoniowskiej. Uczestniczka wielu uroczystości i imprez patriotycznych w Dzierżoniowie, regionie dolnośląskim i Warszawie. Wielka miłośniczka zwierząt, zwolenniczka ekologii i ochrony przyrody, czystości powietrza. Zainteresowania: literatura piękna, teatr, film i muzyka poważna. Dewiza życiowa to prawdomówność i uczciwość. Wysoko ceni ideały patriotyzmu, suwerenności Polski oraz bohaterstwa w jej obronie.

DZIERŻONIEWSKIEJ SCENY POLITYCZNEJ



Janusz Szpot - mieszkaniec gminy Łagiewniki, lat 61, żonaty, dwoje dzieci, wykształcenie wyższe. Pracował w Urzędzie Gminy Łagiewniki jako zastępca, a następnie jako Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łagiewnikach. W listopadzie 2006 roku wybrany na stanowisko Wójta Gminy Łagiewniki, które piastuje do końca bieżącej kadencji. Społecznik, od lat zaangażowany w życie swojej małej Ojczyzny. Od 2016 roku członek Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego.



Jarosław Węglowski

Niemczanin od urodzenia 55 lat temu, obecnie właściciel firmy wędliniarskiej „Galicja”. Absolwent Szkoły Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Sporo czasu spędził poza granicami kraju, ale nigdy nie zapomniał o swoich niemieckich korzeniach. Od lat aktywny społecznie, angażuje się w wiele inicjatyw lokalnych dla Niemcy. W 2018 roku został prezesem Klubu Sportowego „Niemczanka”, któremu zamierza przywrócić dawną renomę. Jest członkiem Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego, współuczestniczył w organizowaniu wielu imprez i uroczystości patriotycznych.

w Dzierżoniowie 9.06.2018.

absolwent politologii na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (2008). W 2002 wstąpił do Prawa politycznego ministra pracy i polityki społecznej, później do 2010 pracował w Kancelarii Prezydenta RP w okresie prezydentury w wyborach do Sejmu w okręgu warszawskim. Został wybrany na posła VIII kadencji. 22 lipca 2016 został członkiem komisji

zwolenników Dobrej Zmiany z Dzierżoniowa, Bielawy, Piławy Górnej, Ząbkowic, Pieszyc czy Świdnicy zjawili się także zwolennicy „totalnej opozycji” (Nowoczesny Dzierżoniów, PO i KOD). Mogli więc bezpośrednio, bez pomocy mediów, posłuchać o codziennej pracy parlamentarnej większości i wyrobić sobie opinię na temat dokonań polskiego rządu. W sumie spotkanie przygotowane i poprowadzone przez pana Marcina Pięta i piszącego te słowa uznać należy za bardzo udane. Po spotkaniu w drodze powrotnej poseł Krajewski zatrzymał się przy pomniku Żołnierzy Wyklętych, gdzie oddał hołd pamięci niezłomnych obrońców wolnej Polski.

Janusz Maniecki



GENDER NADAL ATAKUJE

„Jednym słowem, nie jest to żadna „parada równości”, tylko „parada wyższości”. Jesteśmy dziwadłami, ale dumnymi z siebie i rozzuchwalonymi, i czujemy się od was, heteryków, lepsi. Czniamy wasze wartości i kpimy z nich, rozpieprzymy wasz świat, a wy macie nas podziwiać, macie się poddać i zachwycać nami - bo jak nie, to postępową Europą zrobi z wami porządek” - pisze Rafał Ziemkiewicz w „Do Rzeczy”.

1. Parady równości.

W ostatniej paradzie równości jaka miała miejsce 10 czerwca 2018 roku w Warszawie oprócz haseł „stricte politycznych” /sic!/, a przypominam że demonstracja dotyczyła grup genderowych LGBT, bardzo widoczne były żądania seksualizacji dzieci i to już nawet w wieku przedszkolnym oraz w szkołach podstawowych. Dla wielu rodziców określenie „edukacja seksualna” brzmi bardzo niewinnie, ale nie mają pojęcia, w jaki sposób mają być edukowane ich dzieci. Nie mam nic przeciwko temu, aby ludzie dorosli realizowali swoje potrzeby seksualne według swoich upodobań. Nic mi do tego, perwersja funkcjonuje w różnych społeczeństwach, ale jeżeli genderyści będą się domagać seksualizacji dzieci i młodzieży według zasad opracowanych przez Światową Organizację Zdrowia, będę głośno protestował i namawiam do tego naszych Czytelników.

2. Wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia.

Nazwa organizacji wprowadza trochę w błąd, gdyż jeżeli chodzi o naukę seksualności naszych dzieci i młodzieży jest bardzo szkodliwa dla ich zdrowia, szczególnie jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne, ale nie tylko. W tym przypadku określenie „zdrowie” powinno zniknąć z nazwy tej organizacji. A teraz krótko, co proponuje ta organizacja w nauce seksualizmu w różnych grupach wiekowych naszych dzieci. I tak wiek 0 – 4 lata – przekazywać informacje na temat „przyjemności z dotykania własnego ciała, masturbacji w okresie wczesnego dzieciństwa, wiek 4 – 6 – poszerzać informacje przekazane w grupie dzieci najmłodszych, przekazywać informacje na temat „różnych koncepcji rodziny”, rozwijać „szacunek dla różnych norm związanych z seksualnością”, wiek 6 – 9 lat – przekazywać informacje na temat „wyborów dotyczących rodzicielstwa i ciąży, płodności”, przekazywać informacje na temat „różnych metod antykoncepcji”, rozwijać „rozumienie pojęcia seksualnych praw dzieci”, „akceptowanie współżycia/seks”.

W kolejnych grupach wiekowych proponowany jest „techniczny instruktaż” współżycia seksualnego dzieci /w Internecie łatwo można odszukać te zalecenia WHO/, które w tym wieku powinny poznawać swoją seksualność w atmosferze rodzinnej, w sposób przemyślany i delikatny, a przede wszystkim odpowiadający rozwojowi psychofizycznemu dzieci i młodzieży. Rodzice w porozumieniu ze szkołą

na pewno wybiorą najlepszą metodę przygotowania młodych ludzi do funkcjonowania w przyszłej rodzinie.

3. Rola placówek oświatowych w walce z genderyzmem w szkołach.

Każdy uważny obserwator zauważy, że w ostatnim czasie stosowane są coraz bardziej agresywne próby wprowadzania ideologii gender do naszego życia społecznego, niezwykle szkodliwej i niebezpiecznej, szczególnie dla młodego pokolenia. Zaprzeczają ona nie tylko naturze człowieka i jego godności, ale uderza również bardzo mocno w rodzinę. Ideologia gender określa człowieka wyłącznie przez pryzmat jego seksualności, próbuje podważać znaczenie małżeństwa w formie tradycyjnej – kobieta i mężczyzna. Usiłuje szeroko wdrażać prawo do aborcji, do in vitro, do nieograniczonej żadnymi normami moralnymi edukacji seksualnej. Do przedszkoli i szkół podstawowych trafiają różne, dziwne organizacje proponując realizację demoralizujących programów nauczania, w których wręcz propaguje się nieskrępowaną swobodę seksualną, a o intymnych sferach życia człowieka mówi się w sposób nieetyczny, językiem często wulgarnym i budzącym głęboki sprzeciw. Gdzie są Rady Rodziców, gdzie są dyrektorzy placówek oświatowych. Obie te instytucje mają obowiązek czuwania nad tym, czego uczy się dzieci w przedszkolach i szkołach.

4. Rodzice w walce z genderyzmem.

Lewacki totalitaryzm genderywy atakuje na różnych frontach, w szczególności - jak wspominałem wcześniej - w przedszkolach i szkołach podstawowych. Najwyższy zatem czas, aby iść z nim na wojnę. Rodzice sprawdzajcie na co dzień, czego uczą się Wasze dzieci w tych placówkach oświatowych. Nasza Konstytucja w art. 48, pkt 1 oraz w art. 53 pkt 3 gwarantuje prawo do wymagania od placówek oświatowych nauczania Waszych dzieci w zgodzie z przekonaniem rodziców! Nie rezygnujcie sami z tego prawa, bo obowiązek wychowywania dzieci spoczywa przede wszystkim na rodzicach. Inne instytucje jak przedszkola, szkoły, kościół powinny pełnić rolę pomocniczą, a nie zastępować rodziców w procesie wychowywania swoich dzieci. Jeżeli tak będziemy pojmować rolę rodziców to przyszłość młodego pokolenia rysuje się w jasnych kolorach. Jestem tego pewien i mocno zaciskam kciuki, aby Wam, Rodzice, to się powiodło!

PePe.

Antoni Macierewicz laureatem w kategorii, „Osobowość roku”: Nie ma niepodległości bez Republiki!

Wybierając laureatów nagród w poszczególnych kategoriach postanowiliśmy, że jedna z nich zostanie wybrana przez was, telewidzów Republiki. Za pomocą głosowania poprzez SMS wybieraliście pomiędzy prezydentem Andrzejem Dudą a szefem podkomisji smoleńskiej Antonim Macierewiczem. Wasz wybór był jednoznaczny: nagrodę widzów Telewizji Republika otrzymuje Antoni Macierewicz, który otrzymał 89 procent głosów - zapowiedziała Dorota Kania.

– Są rzeczy i miejsca, w których prawda jest świętością. I taką świętością jest prawda o komunizmie oraz o tym, co się stało w Smoleńsku - dodał Tomasz Sakiewicz.



Ja - wychowany na tym, na czym wszyscy Polacy byli wychowani, czyli „Ogniem i mieczem”, „Panu Tadeuszu”, „Panu Wołodyjowskim”, na Słowackim, na wielkich polskich wieszczach, zawsze marzyłem, że dożyję takiej chwili, kiedy będę mógł podjąć walkę o odzyskanie przez Polskę niepodległości. I to się stało. To się stało udziałem całego naszego pokolenia. Ba! Nie tylko to się stało, ale nawet możemy pożytkować owoce tego wysiłku, a to naprawdę bardzo niewielu pokoleniom w historii ostatnich 300 lat Polski było udziałem. Naszym udziałem rzeczywiście jest – mówię Antoni Macierewicz.

- Jest też naszym udziałem drugie wielkie marzenie Polaków. To jest marzenie, o którym tu już była mowa, ale trzeba to podkreślić - marzenie o prawdzie w życiu publicznym. Nie było większego upokorzenia przez lata komunizmu, ale także jeszcze być może większym upokorzeniem było kłamstwo postkomunizmu. To obrzydliwe, ohydne kłamstwo, które wślizgiwało się w szaty niepodległości i można by powiedzieć, że ogonem na mszę dzwoniło tworząc fałszywe elity i tym fałszywym elitom nadając laur niepodległości. To rzeczywiście był wielki festiwal zakłamania, który musieliśmy przeżywać po roku 89, bo niby była niepodległość, ale jest do rozstrzygnięcia i każdy z państwa w swoim sumieniu, w swojej pamięci musi zdecydować, czy więcej tam było fałszu czy więcej tam było niepodległości. Polacy ocenili w 2015 roku. Więcej było fałszu. Nie ma niepodległości bez republiki, bo nie ma niepodległości rzeczywiście nie tylko bez Telewizji Republika, ale nie ma niepodległości bez tego, co Telewizja Republika wzięła za swój wzór, hasło i symbol - odbudowa republiki. Odbudowa Rzeczpospolitej. Odbudowa państwa, które nie będzie tworem jednego pokolenia. Które nie będzie kształtem wynikającym z osiągnięć jednego pokolenia, ale będzie republiką sięgającą czasów Piastowskich, przez całe 1050 lat wywodzące swoje tradycje i swoje dokonania. Bo ten wielki wysiłek, który się składa na obecne nasze szczęśliwe świętowanie i 5-lecia Republiki i 100-lecia odzyskania niepodległości, to jest wynik gigantycznego wysiłku wielu, wielu pokoleń. Mówię to dziękując wam, widzowie TV Republika, za to wielkie wyróżnienie, ale także dziękując wam za to, że jesteście słusznie nazywani twardym elektoratem Prawa i Sprawiedliwości, powiem więcej - twardym elektoratem Polski niepodległej! Za to wam dziękuję. Bądźcie nim nadal! Nigdy z tego nie zrezygnujcie! Być twardym elektoratem polskiej niepodległości, to jest najwyższy honor dla każdego Polaka i dlatego raz jeszcze za tę nagrodę - nagrodę twardego elektoratu Polski niepodległej raz jeszcze dziękuję i obiecuję być mu wierny na zawsze!

Źródło: <http://telewizjarepublika.pl/>

„JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE NADAL JEST O NICH GŁOŚNO?”

W 100. lecie odzyskania niepodległości, Wielka Sowa zdobyta! Rewelacyjna frekwencja na III Rajdzie im. Jerzego Kaszyńskiego! - 17.06.2018.

Ponad 200 osób uczestniczyło w dedykowanym pamięci porucznika Jerzego Kaszyńskiego II Rajdzie Gwiazdzystym na Wielką Sowę, jaki przy pięknej słonecznej pogodzie odbył się 17 czerwca. Na najwyższy punkt Gór Sowich uczestnicy Rajdu wchodzili z czterech różnych punktów tych malowniczych gór, których pasmo leży w całości na terenie naszego kraju.

uczczeniu 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W trakcie spotkania na Wielkiej Sowie zgromadzeni mogli zapoznać się z tragiczną historią straceń na terenie więzienia w Dzierżoniowie, poznać nazwiska ofiar, ale też katów i zleceniodawców tej komunistycznej zbrodni sprzed lat. Jarosław Kresa przypomniał wszystkie inicjatywy i uroczystości związane z upamięt-



Rajd po raz trzeci dedykowany był pamięci „dzierżoniowskiego” Żołnierza Wyklętego – Jerzego Kaszyńskiego, zamordowanego przez komunistów w styczniu 1947 roku w dzierżoniowskim więzieniu oraz

nieniem Żołnierzy Wyklętych i 100. leciem odzyskania niepodległości. Do najważniejszych osiągnięć zaliczył: odsłonięcie 20.05.2017 roku Pomnika Żołnierzy Wyklętych



w Dzierżoniowie a w bieżącym roku odsłonięcie roku tablicy pamiątkowej, poświęconej Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, organizację Dnia Flagi Narodowej oraz Dnia

znał również uczestników pikniku niepodległościowego z dalszymi planami ORP m.in. o Wielkim Patriotycznym Śpiewaniu w 100. lecie odzyskania niepodległości.



Był też czas na integrację przy pieczonych kielbaskach na ognisku oraz pysznej grochówce, rzutach do tarczy, przeciąganiu liny, atrakcyjnych zjazdach na linie, udziale w zawodach strzeleckich ASG, przygotowanych przez 22. Karpacki Batalion Piechoty Górskiej a także przy wspólnym śpiewaniu.

Głównym organizatorem Rajdu był Obywatelski Ruch Patriotyczny, wspierany przez 22. KBPG oraz Nadleśnictwo Świdnica. Wszystkich przybyłych na spotkanie pod Wielką Sową przywitani przedstawiciele ORP, na czele z prezesem Ireneuszem Wagnerowskim, wiceprezesami Romanem Kowalczykiem i Jarosławem Kresą, a także Janusz Maniecki, który przedstawił uczestnikom rajdu rys historyczny na temat straceń w dzierżoniowskim więzieniu. Gościem honorowym był Wicewojewoda Dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński.

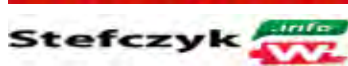
Polonii i Polaków za Granicą, a także uroczystość przypominająca o 83. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z tej okazji przed tablicą poświęconą Komendantowi czytane były fragmenty wspomnień jego ostatniego adiutanta - rotmistrza Aleksandra Hrynkiwicza. Zapo-

kmj



POLECAMY

niezależna.pl



VII MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY 2018 „Polska Rodziną Silną”

Jestem katolikiem i tego nie ukrywam. Dlatego też uważam i mówię, że rodzina to ta naturalna, w której dziecko musi mieć matkę i ojca. Tak jest zapisane w Konstytucji RP, Rozdział 1, Art. 18: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.”

Konstytucja Rzeczypospolitej określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. A zatem - jednej kobiety i jednego mężczyzny, a nie dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet. Związanie z małżeństwem instytucji rodziny oraz macierzyństwa i rodzicielstwa oznacza, że ustawodawcy nie wolno zmienić definicji małżeństwa, które rozumie się jako instytucję związaną z prokreacją i wychowaniem dzieci. Małżeństwo opiera się na zasadzie dobrowolności i jest wolnym wyborem jednostek. Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki, jakie przysługują im z racji zawarcia związku małżeńskiego, oraz prawa w rodzinie, wobec swoich dzieci. Rodziną są małżonkowie i ich dzieci. Rodzina jest podstawową komórką społeczną i jej pierwszym zadaniem jest wychowanie potomstwa. Użyte w Konstytucji pojęcie rodzicielstwa mówi jednak, że rodziną będzie również samotny rodzic z dzieckiem (tzw. rodzina niepełna).



3 czerwca 2018 r. ulicami Dzierżoniowa po raz siódmy przeszedł Marsz dla Życia i Rodziny. Setki osób przybyło, by cieszyć się życiem i dać wyraz poparcia dla najważniejszej dla każdego człowieka instytucji - rodziny. „Polska Rodziną Silną” - takie hasło przyświecało tegorocznej edycji Marszów dla Życia i Rodziny w całej Polsce. Marsze są świadectwem przywiązania do wartości rodzinnych i szacunku dla życia ludzkiego. Imprezę wyróżnia jej afirmatywny charakter, ponieważ Marsze to przede wszystkim święto rodzin, stanowiące okazję do tego, by publicznie manifestować radość z posiadania rodziny. Mieszkańcy Dzierżoniowa kolejny raz pokazali, że nie wstydzą się przywiązania do wartości rodzinnych i obrony życia od poczęcia. Wyszli na ulice miasta, aby zademonstrować swoje poglądy i przywiązanie do wartości chrześcijańskich, które są drogowskazem w ich życiu. W Deklaracji Organizatorów Marszów dla Życia 2018 czytamy:



„W 2018 r. hasło przewodnie Marszów brzmi „Polska rodziną silną!”. Podkreśla ono zasadniczą rolę rodzin w budowaniu przyszłości Ojczyzny. Aby to zadanie mogło być przez rodziny realizowane, potrzeba zrozumienia i pomocy ze strony władz publicznych, instytucji kultury, edukacji, mediów i Kościoła. Tegoroczne Marsze dla Życia i Rodziny są płaszczyzną

budowania narodowej solidarności wokół tych zadań do realizacji których zachęcał nas Jan Paweł II. Rok 2018 jest rokiem niezwykle ważnych rocznic i wydarzeń – setnej rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości, 40. rocznicy wyboru św. Jana Pawła II, Referendum konstytucyjnego oraz wyborów samorządowych. [...] Największym autorytetem, który już po czasach hitlerowskiego a następnie sowieckiego uciemiężenia przypominał nam skąd pochodzimy i kim jesteśmy był św. Jan Paweł II. To on uczył nas korzystać z wolności i apelował o budowanie przyszłości na solidnych fundamentach tysiącletniego chrześcijańskiego dziedzictwa. W sposób szczególny przypominał o podstawowej wartości każdego ludzkiego życia oraz silnej, kochającej się rodziny”. W ten kontekst znakomicie wpisują się słowa Mateusza Morawieckiego, który stanowczo podkreślił, że skończył się czas, gdy posiadanie większej liczby dzieci było przyczyną wytykania palcami. - Chcę się zobowiązać, że właśnie i zwłaszcza dla was prowadzimy nasze działania społeczne, działania gospodarcze i takie działania będziemy prowadzili, bo nie ma silnej Polski bez silnych rodzin i dzięki wam, waszym działaniom i staraniom matek będziemy mieli silną, piękną i dumną Polskę. Bardzo wam wszystkim za to dziękuję - mówił premier zwracając się do uczestników VI Ogólnopolskiego Zjazdu Dużych Rodzin.

VII Dzierżoniowski Marsz wyruszył o godz. 14.30 z placu przy kościele parafii pw. Chrystusa Króla. Trasa marszu przebiegała ulicami Nowowiejską, 11 Listopada, Grota Roweckiego przez Os. Kolorowe, ul. Świdnicką a zakończył się w Kinoteatrze, w którym pokazano film o tematyce religijno-politycznej. Uczestnicy nieśli biało-czerwone flagi, kolorowe baloniki oraz transparenty z hasłami: „Nie zabijaj - kochaj”, „W rodzinie smutek ginie”, „Każdą godzinę inwestuj w rodzinę”, „Dziecko to skarb a nie garb”, „Pełna rodzina szczęścia przyczyna” oraz „Kto w rodzinie ten nie zginie”. Uczestnikami marszu były rodziny, grupy modlitwne i stowarzyszenia skupione wokół Kościoła m.in. członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej z parafii pw. Królowej Różańca Św. oraz mieszkańcy Dzierżoniowa i okolicznych miejscowości. Nie zabrakło w nim



przedstawiciele Kościoła i stowarzyszeń w tym liczny udział członków Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego. Wraz z wiernymi maszerowali księża z dekanatu Dzierżoniów, lokalni biznesmeni, artyści, nauczyciele i radni. Łączy ich głęboki sprzeciw wobec niszczenia fundamentalnego prawa Polaków do życia w tradycyjnych rodzinach, sprzeciw wobec in vitro i ideologii gender. Wyszliśmy na ulice również po to, by upominać się o prawa tych, którzy sami nie mogą się bronić - dzieci przed urodzeniem, które można w Polsce pozbawiać życia ze względu na ich niepełnosprawność bądź okoliczności poczęcia.

Zwiększająca się z roku na rok liczba uczestników marszu coraz bardziej integruje środowiska, dla których wartości chrześcijańskie, tradycja, tożsamość, patriotyzm i wyznawana wiara są ciągle ważne i aktualne, którymi kierują się w swoim życiu. To również dowód na zmieniającą się świadomość społeczeństwa w postrzeganiu roli i wartości, jakie niesie tradycyjna rodzina w życiu społecznym i państwowym. Uczestnicząc w marszu zdecydowanie przeciwstawiamy się pełzającej laicyzacji naszego życia. Jednak z ubolewaniem i rozczarowaniem zauważyłem, że w marszu, który jak sądziłem, powinien być ponad podziałami politycznymi, nie było ani jednego przedstawiciela władz samorządowych miasta, gminy i powiatu. Czyżby problemy dzierżoniowskich rodzin były im obojętne? Warto o tym fakcie pamiętać w zbliżających się wyborach samorządowych.

Organizatorami marszu corocznie są rodziny z Ruchu Światło-Życie Domowy Kościół.